

SCHOLIA

do tekstu
implicite

Nicolás Gómez Dávila

SCHOLIA

do tekstu
implicite

z języka hiszpańskiego przełożył,
opracował i wstępem opatrzył
Krzysztof Urbanek

Furta Sacra

Tytuły oryginałów
Escolios a un texto implícito I
Escolios a un texto implícito II
Nuevos escolios a un texto implícito. Tomo I
Nuevos escolios a un texto implícito. Tomo II
Sucesivos escolios a un texto implícito

Recenzja naukowa
prof. dr Bogdan Piotrowski

Redakcja językowa
Dorota Kopczyńska

Zdjęcia Nicolása Gómeza Dávili i jego małżonki Emilii Nieto de Gómez
udostępniła ich córka Rosa Emilia Gómez de Restrepo

Pozostałe zdjęcia
Krzysztof Urbanek

Copyright © Karolinger Verlag, Wien,
für alle Sprachen außer der spanischen
Copyright © Karolinger Verlag, Wiedeń,
do wszystkich języków oprócz hiszpańskiego

Copyright for the Polish edition © Krzysztof Urbanek & Furta Sacra

Copyright for the Polish translation © Krzysztof Urbanek

Wydanie *Scholiów do tekstu implicite* Nicolása Gómeza Dávili współfinansowała Fundacja
Centrum Leczenia Szpiczaka, która jest organizacją pożytku publicznego – KRS 0000317005.
Fundacja zajmuje się udzielaniem pomocy i wsparcia chorym na szpiczaka, a także działalnością
naukową, charytatywną oraz kulturalną. Szczegóły na stronie www.szpiczak.org

ISBN 978-83-924439-9-5

Wydanie pierwsze

Warszawa 2014

Instytut
Furta Sacra
ul. Białostocka 5 lok. 42
03-741 Warszawa
tel. 505 017 558
www.furtasacra.pl
furta@furtasacra.pl

Spis treści

Krzysztof Urbanek

Delegat ludzkości do ważnych spraw. Wprowadzenie gomezologiczne	7
--	---

Nicolás Gómez Dávila

Scholia do tekstu <i>implicite</i> . Tom I.....	21
Scholia do tekstu <i>implicite</i> . Tom II	319
Nowe scholia do tekstu <i>implicite</i> . Tom I	629
Nowe scholia do tekstu <i>implicite</i> . Tom II.....	781
Następne scholia do tekstu <i>implicite</i>	939
Appendix	1055

Delegat ludzkości do ważnych spraw. Wprowadzenie gomezologiczne

Nicolás Gómez Dávila (18 V 1913 – 17 V 1994), kolumbijski myśliciel, urodził się i umarł w Bogocie¹. Twórczość tego – jak go określił Franco Volpi² – „Bożego samotnika”³, za jego życia prawie zupełnie nieznana, od kilkunastu lat podbija świat, przede wszystkim – Europę⁴. Studiują ją niemieccy konserwatyści⁵, interesuje się nią włoska lewica⁶, komentują tradycjoniści i chrześcijańscy filozofowie prawa z Hiszpanii⁷. W Polsce, gdzie od 2006 roku pojawiają się kolejne przekłady z hiszpańskojęzycznego oryginału, również podejmowane są próby zmierzenia się z tym zadziwiającym dziełem⁸. Dziełem kogoś, kto – jak się wydaje – przeszedł i przemyślał całość dziejów naszej kultury.

*Samotnik jest delegatem ludzkości do ważnych spraw*⁹.

¹ Ojciec Myśliciela nazywał się Nicolás Gómez Saiz, a matka – Rosa Dávila Ordóñez. Por. Hernán Alejandro Olano García, *Brocardos jurídicos*, Ediciones Academia Colombiana de Jurisprudencia, Bogota 2011, s. 15.

² Światowej sławy historyk filozofii współczesnej, profesor Uniwersytetu w Padwie, zginął tragicznie w 2009 roku.

³ Por. Franco Volpi, *El Solitario de Dios*, Villegas Editores, Bogota 2005. Dzieło Volpiego pomimo upływu lat i swojej zwięzłości wydaje się najlepszą z dotychczas opublikowanych książek, wprowadzających w życie i twórczość bogotanina.

⁴ Por. Till Kinzel, „Prologue”, [w:] Nicolás Gómez Dávila, *Scholia to an Implicit Text*, tłum. Roberto Pinzón, Villegas Editores, Bogota 2013, ss. 7–16.

⁵ Można tutaj wymienić m.in. samego Tilla Kinzela.

⁶ Sztandarową postacią był tutaj Franco Volpi.

⁷ Miguel Ayuso i José Díaz Nieva reprezentują tradycjonalistów, a José Miguel Serrano Ruiz-Calderón – nietradycjonalistów.

⁸ Znakomicie uwypuklił ten fakt Till Kinzel: „W rzeczywistości to polscy badacze są tymi, którzy ostatnimi czasy wnieśli istotny wkład do badań gomezologicznych”. Por. tenże, „Prologue”, dz. cyt., s. 8. [Tłumaczenie z języka angielskiego moje – K.U.].

⁹ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia do tekstu implicite*, tłum. Krzysztof Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2014, s. 499 (niniejsze wydanie).

Gómez Dávila uważał się za szczęśliwca, ponieważ jego majątni rodzice żyli wystarczająco długo, by móc przekazać interesy (handel tekstyliami oraz posiadłość ziemską)¹⁰ bezpośrednio wnukom¹¹. Była to jedna z okoliczności, które pozwoliły bogotaninowi w jakimś stopniu odseparować się od świata¹² i spędzać dużo czasu w czterech ścianach prywatnej biblioteki¹³. Jednak zanim do tego doszło, Kolumbijczyk w okresie dzieciństwa i młodości (1919–1936) mieszkał siedemnaście lat w Europie. Potem tylko raz wrócił na Stary Kontynent, by w 1949 roku odbyć z żoną półroczną podróż samochodem¹⁴.

Nasze podróżowanie po Europie to nawiedzanie domu tylko po to, aby służący mogli pokazać nam puste sale, w których niegdyś odbywały się wspaniałe przyjęcia¹⁵.

Rozczarowanie powojenną rzeczywistością mogło być jednym z istotnych czynników, które wpłynęły na decyzję przyszłego twórcy *Scholiów do tekstu implicite*, by skupić się na ponadczasowym świecie idei. Nicolás Gómez Dávila poświęcił się czytaniu książek i robieniu notatek, w których utrwalał przyswajane treści oraz zainspirowane nimi własne refleksje. Starał się czytać w językach oryginalnych: poza hiszpańskim – w greckim, łacińskim, francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim. Nocne czuwanie¹⁶ nie raz pozwoliło mu splatać figła miejscowym włamywaczom. W monumentalnym domu w stylu Tudorów, znajdującym się w Bogocie, w dzielnicy el Nogal, przy skrzyżowaniu ulic 11

¹⁰ Por. Hernán Alejandro Olano García, *Brocardos...*, dz. cyt., s. 19.

¹¹ Anegdotę o takiej treści opowiedział mi Franco Volpi.

¹² Pogłoski o pustelniczym życiu Myśliciela okazały się w jakiejś mierze przesadzone. Por. Francisco Pizano de Brigard, *Semblanza de un colombiano universal & Conversaciones con Nicolás Gómez Dávila*, Ediciones Uniandes, Bogota 2013, ss. 37–69. Ostatnimi czasy „demitologizacją” życia bogotanina zajął się prof. José Miguel Serrano Ruiz-Calderón z Uniwersytetu *Complutense* w Madrycie. Por. <http://josemiguelherrano.blogspot.com/2014/05/20-anos-de-la-muerte-de-nicolas-gomez.html>. W tym miejscu warto poruszyć kwestię „niepełnosprawności” Nicolása Gómeza Dávila. Otóż sprawy mają się nieco inaczej niż to można w różnych miejscach przeczytać. Córka Myśliciela opowiedziała mi, że Ojciec spadł z konia podczas przejażdżki w rodzinnej posiadłości Canoas-Gómez i złamał nogę. Noga została właściwie złożona i dobrze się zrosła, jednak doszło do jej powtórne-go złamania z winy rehabilitanta. Ostatecznie Gómez Dávila miał jedną nogę kilka centymetrów krótszą i – żeby móc się sprawnie poruszać – zaczął nosić buty z jednym obcasem nieco wyższym od drugiego. Jak się wydaje, jeżeli cała sprawa miała wpływ na dalsze życie bogotanina, to był on minimalny.

¹³ Serrano twierdzi, że wobec ogromnej liczby książek cały dom Myśliciela, oprócz jadalni, był zamieniony w bibliotekę. Por. José Miguel Serrano Ruiz-Calderón, <https://www.youtube.com/watch?v=Rgp48E00w8>.

¹⁴ Por. Franco Volpi, *El Solitario...*, dz. cyt., ss. 19–20. Por. Hernán Alejandro Olano García, *Brocardos...*, dz. cyt., ss. 19–22.

¹⁵ Nicolás Gómez Dávila, *Notas*, Villegas Editores, Bogota 2003, s. 265. [Wszystkie tłumaczenia z języka hiszpańskiego moje – K.U.].

¹⁶ Rosa Emilia Gómez de Restrepo, córka Myśliciela, wspominała (w rozmowie ze mną – K.U.), że kładł się on spać około godziny 2 lub 3 w nocy, a wstawał około godziny 8 rano.

i 76¹⁷, złodzieje w środku nocy nie znajdowali pieniędzy i kosztowności, lecz natykali się na czuwającego olbrzyma – Myśliciel miał 198 cm wzrostu.

Złodziej, który przed dokonaniem kradzieży czyni znak krzyża, gorszy purytanina.

Ja rozpoznaję brata¹⁸.

Samotnik z Bogoty obcował przede wszystkim ze spuścizną kultury greckiej, rzymskiej, chrześcijańskiej, a jego zapiski składają się na siedem głównych dzieł: *Notas*¹⁹ [Notatki], *Textos*²⁰ [Teksty] i pięć tomów *Scholiów do tekstu implicite*²¹, a także na dwie pomniejsze prace: eseje „Prawdziwy reakcjonista”²² i „De iure”²³. Warto podkreślić, że historycznie scholia były to zapiski na marginesie manuskryptu lub między jego wierszami. Swój rozkwit scholia przeżywały w średniowieczu, kiedy pozostawiali je mnisi, przepisujący księgi²⁴. Zafascynowany wiekami średnimi Kolumbijczyk w latach 1977–1992 opublikował 10260 własnych „zapisków na marginesie”. Jego scholia są refleksyjnym obrazem europejskiej kultury: teocentrycznym, krytycznym, arystokratycznym,

¹⁷ Adres kolumbijski: carrera 11, #76-76, Bogotá.

¹⁸ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 917.

¹⁹ Por. Nicolás Gómez Dávila, *Notas. Tomo I*, Meksyk 1954. Są dwie wersje, mówiące o okolicznościach wydania tego tomu: pierwsza głosi, że brat Myśliciela, Ignacio, po prostu ukradł notatki i wydał je w Meksyku bez wiedzy Autora (ze szlachetną intencją ocalenia dzieła dla ludzkości); druga zaś utrzymuje, że Nicolás Gómez Dávila został zmuszony przez Ignacia do opublikowania tomu. Jako że trudno mi sobie wyobrazić, jak można by zmusić Myśliciela do wydania notatek, których nie chciał on upubliczniać, przychylam się do pierwszej wersji wydarzeń. Skłania mnie do tego również fakt, że *Notas* jest jedynym tomem, którego odręcznego zadedykowania córce Gómez stanowczo odmówił. Sprawę dodatkowo komplikuje to, że w książce została zamieszczona informacja, iż wydał ją Nicolás Gómez Dávila, i to, że jest ona pełna najrozmaitszych błędów – tak jakby nie doświadczyła żadnej korekty. *Notas* jest dziełem, któremu można przypisać charakter eksperymentalny. Wiele z poruszanych w tym tomie wątków znajduje dojrzały wyraz w *Scholiach do tekstu implicite*. Por. Franco Volpi, *El Solitario...*, dz. cyt., s. 21.

²⁰ Por. Nicolás Gómez Dávila, *Textos I*, Editorial Voluntad, Bogota 1959. Volpi pisze, że *Textos* „Pokazuje antropologię Gómeza Dávila, ufundowaną na bezwarunkowym przyłgnięciu do doktryny katolickiej i na żarliwym przekonaniu, że dzieje człowieka są w całości pojęte pomiędzy narodzinami Boga i Jego śmiercią”. Franco Volpi, *El Solitario...*, dz. cyt., s. 22.

²¹ Por. Nicolás Gómez Dávila, *Escolios a un texto implícito*, Instituto Colombiano de Cultura, Bogota 1977 (2 tomy); *Nuevos escolios a un texto implícito*, Procultura, Bogota 1986 (2 tomy); *Sucesivos escolios a un texto implícito*, Instituto Caro y Cuervo, Bogota 1992.

²² Por. Nicolás Gómez Dávila, „El reaccionario auténtico”, *Revista de la Universidad de Antioquia*, nr 240, Medellín, abril-junio 1995, ss. 16–19.

²³ Por. Nicolás Gómez Dávila, „De iure”, *Revista del Colegio Mayor de Nuestra Señora del Rosario*, LXXXI, nr 542, abril-junio 1988, ss. 67–85.

²⁴ Por. Franco Volpi, *El Solitario...*, dz. cyt., s. 26.

w którym olśniewający koloryt osobistego ujęcia łączy się z zadziwiającą głębią erudycyjną²⁵.

Na tych stronach czytelnik nie napotka aforyzmów.

Moje zwięzłe frazy są chromatycznymi dotknięciami kompozycji pointilliste²⁶.

Przy okazji polski czytelnik powinien zdać sobie sprawę z tego, że można mówić o istnieniu trzech wersji *Escolios a un texto implícito*:

1. *Escolios...* w dwóch tomach, po raz pierwszy wydane w 1977 roku przez wydawnictwo Instituto Colombiano de Cultura.

2. *Escolios...* w trzech tomach, które zachowały się w postaci maszynopisu z 1976 roku, maszynopisu przygotowanego przez Autora.

3. *Escolios...* w siedmiu tomach, o których wiemy wyłącznie z wypi-sów i komentarzy sporządzonych w 1973 roku (a więc cztery lata przed publikacją *Escolios a un texto implícito*) przez Ernesta Volkeninga. Pięć zeszytów zawiera wybrane scholia w ich – z naszego punktu widzenia – najbardziej pierwotnej wersji oraz uwagi Volkeninga²⁷.

Miłość lub nienawiść nie tworzą, lecz ujawniają jakości, które nasza obojętność otacza mgłą²⁸.

Należy pamiętać, że Nicolás Gómez Dávila nie zdobył żadnego formalnego wykształcenia, a także nigdy nie nauczał publicznie. Co prawda początkowo uczęszczał w Paryżu do benedyktyńskiego kolegium²⁹, ale od czasów przewlekłej choroby płuc, która na dwa lata przykuła go do łóżka i oddała w ręce prywatnych nauczycieli, rozwijał się intelektualnie głównie samodzielnie (w samotności oraz dyskutując z kolegami)³⁰, a współczesnym, zinstytucjonalizowanym systemem edukacji po prostu gardził.

²⁵ Por. Francia Elena Goenaga Olivares, „Jak czytać scholium? Przypadek Nicolása Gómeza Dávila”, tłum. Krzysztof Urbanek, [w:] *Prawdziwy reakcjonista. Nicolásowi Gómezu Dávila w stulecie urodzin*, Krzysztof Urbanek [red.], Furta Sacra, Warszawa 2013, ss. 13–21. Franco Volpi wspomina również o nieopublikowanych wierszach i esejach bogotanina (por. tenże, *El Solitario...*, dz. cyt., s. 23). Fragment rękopisu jednego z owych esejów – napisanego w języku francuskim tekstu o II wojnie światowej – jest reprodukowany na okładce hiszpańskiego wydania książki *Textos*. Por. Nicolás Gómez Dávila, *Textos*, Atalanta, Barcelona 2010, strona 4. okładki.

²⁶ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 27. Por. tamże, przypis 1.

²⁷ Francia Elena Goenaga Olivares, profesor Universidad de los Andes, wraz ze studentami przygotowywała opracowanie krytyczne trzech wersji *Escolios a un texto implícito*. Jednak prace zostały przerwane.

²⁸ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 98.

²⁹ Córka Myśliciela twierdzi, że nikomu nie zdradził do którego. Por. http://www.furtasacra.pl/o_autorze.html.

³⁰ Por. Hernán Alejandro Olano García, *Brocardos...*, dz. cyt., s. 21–22.

*Oświata nie leczy głupoty, lecz ją uzbraja*³¹.

Jakby zaprzeczając powyższemu twierdzeniu, w 1948 roku Nicolás Gómez Dávila na prośbę przyjaciela przyczynił się do założenia w Bogocie Universidad de los Andes [Uniwersytetu Andyjskiego]³². Jeżeli chodzi o działalność publiczną, to warto również dodać, że Myśliciel zasiadał w zarządzie jednego z bogotańskich banków, a także angażował się w życie kulturalne i polityczne³³. Ponadto José Miguel Serrano Ruiz-Calderón rozpowszechnia wiadomości o nadzorowaniu przez Gómeza Dávilę rodzinnych sklepów tekstylnych, posiadłości ziemskiej, a także o oficjalnym udzielaniu się przez niego w gremiach naukowych³⁴.

Lojalność wobec idei kończy się katastrofą albo upada do poziomu semantycznej akrobacji.

*Nieograniczoną lojalność winniśmy ślubować wyłącznie osobom*³⁵.

Za życia, a być może również po śmierci, kolumbijski Myśliciel pozostałby znany wyłącznie wąskiej grupie przyjaciół, gdyby nie kilku zafascynowanych jego twórczością Niemców. Warto wspomnieć o dwóch z nich. Dietrich von Hildebrand (teolog, filozof) i Martin Mosenbach (pisarz) zachwycili się pisarstwem Kolumbijczyka i zaczęli propagować je w Europie³⁶. Pojawiły się przekłady – przede wszystkim *Scholiów...* – na język niemiecki. Następnie dokonano tłumaczeń na włoski, francuski, polski³⁷, czeski, angielski, portugalski, rosyjski, węgierski, holenderski. W procesie popularyzowania twórczości Nicolása Gómeza Dávili niebagatelną rolę odegrał Franco Volpi, który nie tylko nadzorował włoskie tłumaczenie *Scholiów...* i wprowadził prace Kolumbijczyka do encyklopedii najważniejszych dzieł filozoficznych świata³⁸, lecz także nie

³¹ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 746.

³² Światło zarówno na ten czyn, jak i na osobowość Myśliciela zdaje się rzucać anegdota w formie dialogu, którą opowiedział mi prof. Franco Volpi: – Colacho (zdrobnienie od Nicolás – dop. K.U.), przecież ty tak nienawidzisz uniwersytetu. Dlaczego mi pomogłeś? – pyta Mariano Laserna, przyjaciel Gómeza. – Z tobą, Mariano, ufundowałbym nawet burdel – odpowiada Gómeza.

³³ Por. Hernán Alejandro Olano García, *Brocardos...*, dz. cyt., s. 19. Por. Rodrigo Cuéllar Sáenz, <https://www.youtube.com/watch?v=Rgp48E000w8>.

³⁴ Por. <http://josemiguelherrero.blogspot.com/2014/05/20-anos-de-la-muerte-de-nicolas-gomez.html>. Do sprawy odniosę się w przygotowywanej właśnie monografii *Hermeneutika łaski. Prolegomena do wszelkiej przyszłej gomezologii*. W niniejszym tekście pragnę zwrócić uwagę wyłącznie na te fakty z biografii Nicolása Gómeza Dávili, które wydają się fundamentalne dla zrozumienia jego twórczości.

³⁵ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 539.

³⁶ Por. Till Kinzel, „Prologue”, dz. cyt., s. 8. Por. Hernán Alejandro Olano García, *Brocardos...*, dz. cyt., s. 22.

³⁷ Z przekładami wszystkich scholiów Nicolása Gómeza Dávili można zapoznać się wyłącznie w języku niemieckim i w języku polskim. W innych językach opublikowano tłumaczenie wybranych scholiów. Dostępny w Internecie przekład rosyjski powstał na podstawie przekładu polskiego.

³⁸ Por. *Enciclopedia de obras de filosofía*, Franco Volpi [red.], Herder, Barcelona 2005.

bał się poddawać jego myśli analizie akademickiej³⁹. W tym kontekście należałoby podkreślić wkład Polaków w badanie twórczości Gómeza Dávila i udostępnianie jej czytelnikowi w naszej części Europy. Do takiego stanu rzeczy przyczyniło się m.in. zorganizowanie trzech międzynarodowych konferencji naukowych na najważniejszych polskich uczelniach⁴⁰ i opublikowanie trzech tomów studiów⁴¹. Ten dorobek stawia nas w ścisłej światowej czołówce w dziedzinie gomezologii⁴².

*Gdyby to, co się popularyzuje, jednocześnie nieuleczalnie się nie wulgaryzowało, nie mielibyśmy nic przeciwko popularyzowaniu tego, co cenimy*⁴³.

Zainteresowaniu myślą bogotanina nie należy się dziwić. Imponująca erudycja połączona z żarliwą religijnością oraz inteligentnym sceptycyzmem czyni z niego – jak powiedział Volpi – „jednego z najbardziej oryginalnych myślicieli XX wieku”⁴⁴.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na to, co czyni twórczość Myśliciela nieprzyswajalną dla niektórych umysłów. Otóż, Gómez Dávila często dosyć bezwzględnie obnażał słabości dominujących lub uznanych stanowisk, prądów intelektualnych, opinii. Postępował tak, wychodząc z założenia, że praktycznie każdemu zdaniu można przeciwstawić równie silne zdanie przeciwne.

W rezultacie jedną z największych zalet *Scholiów...* jest właśnie to, że pozwalają one każdemu inteligentnemu człowiekowi spojrzeć z dystansem na własne przekonania i dokonania. Celnie, niekiedy boleśnie, ukazują ich słabe punkty i zapraszają do przewyciężania wszelkiej słabości.

*W mrocznych okresach dziejów człowiek powinien oddać się z rezygnacją cierpliweму podkopywaniu ludzkiej pychy*⁴⁵.

³⁹ Por. Franco Volpi, „«Ukryć się wśród kilku słów»: aforystyczny pointyizm Nicolása Gómeza Dávila”, tłum. Bogna J. Obidzińska, [w:] *Między sceptycyzmem a wiarą. Nicolás Gómez Dávila i jego dzieło*, Bogna J. Obidzińska, Krzysztof Urbanek [red., red.], Furta Sacra, Warszawa 2008, ss. 13–21.

⁴⁰ Uczelnie, na których odbyły się międzynarodowe konferencje naukowe współorganizowane przez Wydawnictwo Furta Sacra (chronologicznie): Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w 2007, Uniwersytet Jagielloński w 2009, Uniwersytet Warszawski w 2012. Por. Krzysztof Urbanek, „La recepción de la obra de Nicolás Gómez Dávila en Polonia”, *Pensamiento y Cultura*, 16/2, diciembre de 2013 (<http://pensamientoycultura.unisabana.edu.co/index.php/pyc/article/view/3863/3394>).

⁴¹ Por. *Między sceptycyzmem...*, dz. cyt.; *Oczyszczenie inteligencji. Nicolás Gómez Dávila – myśliciel współczesny?*, Krzysztof Urbanek [red.], Furta Sacra, Warszawa 2010; *Prawdziwy reakcjonista...*, dz. cyt.

⁴² Por. Till Kinzel, „Prologue”, dz. cyt., ss. 7–8.

⁴³ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 1016.

⁴⁴ Franco Volpi, strona 4. okładki niniejszego wydania.

⁴⁵ Nicolás Gómez Dávila, „Prawdziwy reakcjonista”, tłum. Krzysztof Urbanek, [w:] *Prawdziwy reakcjonista. Nicolásowi Gómezi Dávila w stulecie urodzin*, Krzysztof Urbanek [red.], Furta Sacra, Warszawa 2013, s. 200.

Nicolás Gómez Dávila pisze z pozycji, które nazywa reakcyjnymi. Jego zdaniem, bycie reakcjonistą w naszych czasach polega na przeciwstawianiu się ideom bezgranicznej tolerancji i niczym nieskrępowanej wolności, ideom postępu i gorączkowej konsumpcji, ideom materializmu, socjalizmu, kapitalizmu i rewolucji, słowem: wszystkiemu, co uchodzi za aktualne i powszechnie przyjęte. Co za tym idzie, bycie reakcjonistą łączy się również z głębokim poczuciem własnej bezsilności. Należy podkreślić, że Myśliciel do tego stopnia odcinał się od wszystkiego, co współczesne, iż nawet konserwatyzm uważał za pozbawiony sensu, a to z uwagi na niemal zupełny brak rzeczy godnych konserwowania⁴⁶.

Nastawiona optymistycznie może być wyłącznie ta inteligencja, która we współczesnej cywilizacji wyczuwa już fetor padliny⁴⁷.

Zdaniem bogotanina żyjemy w epoce całkowitej barbaryzacji, pełnej fałszywych bogów i ich proroków oraz nikczemnych i głupich idei. Co prawda, nawet obecnie można dostrzec jeszcze ostatnie ślady dawnej kultury. Jednak współczesny człowiek jest do nich nastawiony zdecydowanie negatywnie i dokłada wszelkich starań, by jak najszybciej je wyeliminować⁴⁸.

Ten, kto nas zdradza, nigdy nie wybaczy nam swej zdrady⁴⁹.

W takich okolicznościach pozbawieni wpływu na rzeczywistość reakcjonści mają tylko jedno zadanie: konspirować. Konspirowanie nie ma zaś sprowadzać się do pomnażania rewolucyjnego chaosu, lecz powinno polegać na przechowywaniu dziedzictwa kulturowego i cywilizacyjnego, tego zaczynu, z którego – w cudowny sposób (Boża interwencja wydawała się Myślicielowi nieodzowna) – mogłaby się kiedyś odrodzić zdrowa struktura człowieczego uniwersum. Wierny wyznaczanym przekonaniom, Nicolás Gómez Dávila w swym mozolnym trudzie komentatora poszukiwał nie nowości, lecz prawd starych i sprawdzonych⁵⁰.

⁴⁶ Por. Krzysztof Urbanek, „Lux in tenebris”, [w:] Nicolás Gómez Dávila, *Nowe scholia do tekstu implicite. Tom I*, tłum. Krzysztof Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2008, ss. 3–12.

⁴⁷ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 331.

⁴⁸ Por. Maciej Zakrzewski, „Scholia w obliczu końca. Krytyka bolszewizmu i demokracji w świetle pism Mariana Zdziechowskiego i Nicolása Gómeza Dávili”, [w:] *Oczyszczenie inteligencji...*, dz. cyt., ss. 65–78.

⁴⁹ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 443.

⁵⁰ Por. Łukasz Dominiak, „Życie w ukryciu jako droga prawdy. Uwagi hermeneutyczne do scholiów Nicolása Gómeza Dávili”, [w:] *Między sceptycyzmem...*, dz. cyt., ss. 61–73.

Zarówno w państwie mieszczańskim, jak i na obszarze komunistycznym, «eskapizm» jest potępiany jako samotniczy występki, jako perwersja osłabiająca i nikczemna.

Współczesne społeczeństwo dyskredytuje uciekiniera, aby nikt nie słuchał relacji z jego podróży. Sztuka lub historia, wyobrażnia człowieka lub jego tragiczne i szlachetne przeznaczenie nie stanowią kryteriów, tolerowanych przez współczesną miernotę.

«Eskapizm» jest ulotną wizją utraconych blasków i prawdopodobieństwem nieubłaganego wyroku wydanego na obecne społeczeństwo⁵¹.

Autor *Scholiów*... bardzo interesował się dziejami Kościoła. Szczególnie dużo uwagi poświęcał sytuacji po II soborze watykańskim (1962–1965). Zdaniem bogotanina przedsoborowy Kościół rozumiał, że jego zadaniem jest głoszenie Królestwa Bożego, wzywianie do nawrócenia i przeciwstawianie się zepsutemu światu. Tymczasem – według Gómeza Dávila – Kościół posoborowy zawarł ze światem swego rodzaju pakt i sam zaczęła podlegać rozkładowi⁵².

Prawdziwa religia jest monastyczna, ascetyczna, władcza i hierarchiczna⁵³.

Kolumbijski Myśliciel stanowczo krytykował posoborowe rewolucje liturgiczne. Nie podobały mu się też zmiany w języku kościelnego nauczania. Z jego perspektywy zmiany te prowadzą do zastępowania nauki o odkupieńczej misji Chrystusa dywagacjami na tematy społeczno-ekonomiczne i psychologiczne. Jako zupełnie niezrozumiała jawiła się Reakcyjniście rezygnacja w liturgii ze starej łaciny na rzecz języków narodowych⁵⁴.

*Zdecydowanie – liturgia może mówić wyłącznie po łacinie.
W języku pospolitym jest pospolita⁵⁵.*

Współczesnej demokracji Gómez Dávila przeciwstawiał dawne społeczeństwo feudalne, którego hierarchiczna, szeroko rozbudowana struktura pozwalała korzystać z prawdziwej wolności. Wolność bowiem, zdaniem Reakcjonisty, polega na swobodzie wybierania sobie panów. Myśliciel podkreślał, że hierarchia jest czymś naturalnym i pięk-

⁵¹ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 120.

⁵² Por. Jacek Bartyzel, „Styl romański w katolicyzmie. Profil duchowy Nicolása Gómeza Dávila”, [w:] *Między sceptycyzmem...*, dz. cyt., ss. 31–53. Por. Radomír Malý, „Nicolás Gómez Dávila – apologeta Kościoła katolickiego?”, [w:] *Prawdziwy reakcjonista...*, dz. cyt., ss. 91–100.

⁵³ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 378.

⁵⁴ Por. Radomír Malý, „Czy filozofia reakcjonizmu Nicolása Gómeza Dávila może przemówić do dzisiejszego chrześcijanina?”, tłum. Barbara Urbanek, [w:] *Oczyszczenie inteligencji...*, dz. cyt., ss. 215–225.

⁵⁵ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 570.

nym i że tylko społeczeństwo hierarchicznie uporządkowane może być dobre i rzeczywiście odwzorowywać zdrowy żywy organizm. Przypominał, iż na czele takiego porządku stała niegdyś arystokracja, którą wyróżniało kumulowane przez stulecia doświadczenie, odwaga oraz smak. To w rękach najlepszych spoczywała odpowiedzialność za inne grupy⁵⁶.

Feudalizm został ufundowany na szlacheckich uczuciach: lojalności, opiece, służbie.

Pozostałe systemy polityczne są ufundowane na nikczemnych uczuciach: egoizmie, pożądaniu, zazdrości, tchórzostwie⁵⁷.

Tymczasem obecnie wszystko odbywa się, zdaniem Autora *Scholiów...*, w absurdalnej otoczce egalitaryzmu i samowoli. Jediną realną, bo dobrze zorganizowaną warstwą społeczną jest, uciskająca całą resztę, biurokracja. W naszych czasach wszelkie rozstrzygnięcia mogą być narzucane przez tłum – utrzymywany w stanie rewolucyjnego wrzenia, nieustannie poddawany politycznym, ekonomicznym i psychologicznym manipulacjom. Jako tragiczne Myślicielowi jawi się to, że wartości, których niegdyś strzegli najlepsi, teraz próbuje się przesłaniać pseudowartościami, zatwierdzanymi w plebiscytach ludowych⁵⁸.

Aktualna alternatywa demokratyczna: albo uciskająca biurokracja, albo odrażająca plutokracja zmierza do zaniku.

Stapiając się w jednym terminie: zbytłownej biurokracji.

Jednocześnie odrażającej i uciskającej⁵⁹.

Nicolás Gómez Dávila pisał dużo o brzydocie współczesnego świata. Świata, w którym zapomina się o tym, co dobre, prawdziwe i piękne, a wysławia to, co krzykliwe lub po prostu użyteczne. Już nie buduje się katedr i pałaców. Za to konstruuje się szkaradne obiekty użytkowe, które – zdradzając lichotę duszy swych architektów – stępują wrażliwość i psują gust innych ludzi. To, co w naszych czasach nazywa się sztuką, według Myśliciela jest w znacznej mierze zależne od bieżącej mody i nastawione na zaspokajanie najniższych instynktów.

⁵⁶ Por. Jarosław Śliwczynski, „Kwestia suwerena w pismach Nicolása Gómeza Dávili”, [w:] *Prawdziwy reakcjonista...*, dz. cyt., ss. 193–206.

⁵⁷ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 379.

⁵⁸ Por. Sebastian Stodolak, „Krótki szkic krytyki demokracji w dziele Nicolása Gómeza Dávili”, [w:] *Między sceptycyzmem...*, dz. cyt., ss. 161–170. Por. José Miguel Serrano Ruiz-Calderón, „Komentarz do kwestii religii demokratycznej w dziele Nicolása Gómeza Dávili”, tłum. Krzysztof Urbanek, [w:] *Prawdziwy reakcjonista...*, dz. cyt., ss. 127–141.

⁵⁹ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 480.

*Poważniejsze niż śmierć sztuk jest to, że martwe nie chcą zamilknąć.
Burczenie w brzuchu padliny*⁶⁰.

Reakcjonista wiele mówił o twórczości artystycznej minionych wieków. Dostrzegał w niej wartości, które pozwalają jednostce rozwinąć i zachować własne człowieczeństwo, napotkać pierwiastek transcendentny, czyli ostatecznie – Boga. Trzeba podkreślić to, że sztuka była przez kolumbijskiego Myśliciela postrzegana jako ostatni bastion autentycznej tradycji, gdyż wszystko można splugawić i zniszczyć, lecz to, co piękne, trwa wiecznie. Prawdziwa sztuka jest objawieniem i w związku z tym tylko względnie zależy od człowieka. Stąd osiągnięcia artystyczne – jako znak Bożej łaski – możliwe są w każdej epoce⁶¹.

*W społeczeństwie demokratycznym, przemysłowym i postępowym sztuka jest najgroźniejszym fermentem reakcyjnym*⁶².

Wiele miejsca Gómez Dávila poświęcał filozofii. Można zaryzykować twierdzenie, że pozostawał on w dialogu ze wszystkimi ważnymi filozofami przeszłości i zajmował stanowisko we wszystkich istotnych kwestiach filozoficznych. W swoich zapiskach wyrażał przekonanie, że filozofowanie polega przede wszystkim na próbie formułowania odwiecznych pytań za pomocą wciąż zmieniającego się języka. Poza tym sądził, że do uprawiania wielkiej refleksji filozoficznej potrzebny jest talent literacki i umiejętność właściwego stosowania metafor, a nie tylko biegłość techniczna i zdolność do analitycznego myślenia⁶³.

*Filozofia staje się tym bardziej rozważna, im bardziej zbliża się do literatury.
Czysta proza jest przeszkodą dla dziwacznych spekulacji*⁶⁴.

Nicolás Gómez Dávila był przeciwnikiem wszelkich nurtów, które ignorowały złożoność i wielopłaszczyznowość ludzkiej rzeczywistości. Przeciwstawiał się filozofiom monistycznym, jednostronnie racjonalistycznym, wielkim systemom idealistycznym; zwalczał różnorodne „materializmy”, „użyteczności” i „determinizmy”. Z myślicieli, którzy w sposób programowy odrzucali koncepcje teistyczne, autentyczną

⁶⁰ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 460.

⁶¹ Por. Marcin Dardziński, „Wizja sztuki w twórczości Nicolása Gómeza Dávila”, [w:] *Między sceptycyzmem...*, dz. cyt., ss. 215–219. Myślę, że koncepcję twórczości artystycznej bogotana dobrze oddaje stara chrześcijańska zasada o proveniencji Augustyńskiej, podawana zazwyczaj za św. Ignacym Loyolą, która zdaje się dotyczyć samej istoty ludzkiego bycia w świecie: „Módl się tak, jakby wszystko zależało od Boga, i pracuj tak, jakby wszystko zależało od ciebie”.

⁶² Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 432.

⁶³ Por. Paweł Bany, „Wizja filozofii w scholiach Nicolása Gómeza Dávila”, [w:] *Prawdziwy reakcjonista...*, dz. cyt., ss. 45–66.

⁶⁴ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 345.

sympatię odczuwał – takie przynajmniej można odnieść wrażenie – wyłącznie do Friedricha Wilhelma Nietzschego. Uważał bowiem, że tylko propozycja niemieckiego myśliciela jest zadziwiająco konsekwentna i rzeczywiście odważna⁶⁵.

*Nietzsche byłby jedynym szlachetnym mieszkańcem opuszczonego świata. Tylko jego wybór można by bez wstydu zaprezentować w godzinie zmartwychwstania Boga*⁶⁶.

Bogotanin dużym szacunkiem darzył Platona i myślicieli chrześcijańskich, którzy opierali się na nauce ucznia Sokratesa, a także np. Kartezjusza, Blaise'a Pascala, Immanuela Kanta i Artura Schopenhauera. Z drugiej strony, przestrzegał przed konsekwencjami koncepcji stoickich, heglowskich oraz tych związanych z francuskim oświeceniem⁶⁷.

*Helvetius, Holbach, Sade, Bentham, Marks, Freud, Sartre – plejada mrocznych archaniołów, klasyczny kanon moich absolutnych niemożliwości*⁶⁸.

Sam Autor *Scholiów*... jawi się jako myśliciel nastawiony teocentrycznie, podkreślający kluczowy charakter łaski i odkupieńczego dzieła Chrystusa. Nie do przyjęcia dla niego była nowożytna tendencja do stawiania człowieka w centrum wszechświata i wciąż dynamicznie rozwijający się gnostycyzm⁶⁹. Nie podzielał również – tak silnie zakorzenionej we współczesnym świecie – scjentystycznej wiary w wyzwalającą moc postępu i rozwoju naukowo-technicznego. Czekał za to na cud i wierzył w skuteczność cierpliwie zanoszonej modlitwy⁷⁰.

*Wierzyć w Boga, ufać Chrystusowi, nie być naiwnym*⁷¹.

⁶⁵ Por. Krzysztof Urbanek, „Na marginesie «śmierci Boga». Kilka uwag dotyczących kwestii: Nicolás Gómez Dávila a Friedrich Wilhelm Nietzsche”, [w:] *Oczyszczenie inteligencji...*, dz. cyt., ss. 81–91.

⁶⁶ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 149.

⁶⁷ Por. Till Kinzel, „Nicolás Gómez Dávila i pytanie o Boga w filozofii religii XVIII wieku”, tłum. Magdalena Jaremczuk, [w:] *Prawdziwy reakcjonista...*, dz. cyt., ss. 103–113. Por. Filip Ludwin, „Jan Jakub Rousseau jako (kontr)rewolucjonista”, [w:] tamże, ss. 209–228.

⁶⁸ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 126.

⁶⁹ Temat ten próbował przedstawić kolumbijski badacz Alfredo Abad. Por. Alfredo Andrés Abad Torres, „Gnostyczne korzenie nowożytności”, tłum. Krzysztof Urbanek, [w:] *Oczyszczenie inteligencji...*, dz. cyt., ss. 229–238. Moją ocenę gomezologicznych kompetencji Abada lektor może poznać, czytając następujący tekst: Krzysztof Urbanek, „Comment castrer le réactionnaire albo statek płynący do Australii. Recenzja książki Alfreda Andrésa Abada Torresa *Pensar lo implícito. En torno a Gómez Dávila*”, [w:] tamże, ss. 333–342.

⁷⁰ Por. Krzysztof Urbanek, „Wokół fideizmu. Kwestia dowodów na istnienie Boga a orientacja intelektualna Nicolása Gómeza Dávila”, [w:] *Prawdziwy reakcjonista...*, dz. cyt., ss. 71–85.

⁷¹ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 814.

Autor w swych komentarzach poruszał ogromną liczbę tematów i niepodobna w tym miejscu wspomnieć o wszystkich⁷². O czymkolwiek by jednak mówił, zawsze czynił to w sposób, który jedni uważają za dyletancki i niedorzeczny, a inni uznają po prostu za genialny. Jednak obecnie najważniejsze wydaje się to, że w dziełach Myśliciela z Nowej Grenady można dostrzec objawienie ducha kultury europejskiej i zachodniej, ducha hellenistycznego, łacińskiego i chrześcijańskiego. Tego ducha, który na Starym Kontynencie zdaje się właśnie konać. Jeżeli przyjmiemy, że tekst⁷³ komentowany przez scholia to nasza kultura, to same zapiski można uznać za jej esencję. Dzięki tej esencji także człowiek XXI stulecia ma okazję przyjrzeć się zapomnianym fundamentom swojej własnej świadomości, podstawom, które często giną pod zwalami śmieci i gruzów. Zdekonstruowany i splugawiony „tekst” często jest już dla nas po prostu niedostępny. Dysponujemy jednak komentarzami, które oferują nam skoncentrowaną istotę owego „tekstu”. Księgi pozostawione przez Nicolása Gómeza Dávila mają obecnie dużą szansę odegrać rolę wezwania do powrotu do prawdziwych korzeni. Kto bowiem pokocha tych ksiąg blask i głębię, nie spocznie, zanim nie dotrze do ich, pulsującego w ukryciu, źródła⁷⁴.

Nie należę do świata, który ginie.

Przedłużam i przekazuję prawdę, która nie umiera⁷⁵.

*

Niniejsza książka zawiera polskie przekłady wszystkich pięciu tomów *Scholiów...*, które opublikował Nicolás Gómez Dávila. Są tutaj zgromadzone zarówno debiutanckie tłumaczenia dwóch woluminów *Escolios a un texto implícito*, jak i poprawione tłumaczenia trzech tomów już wcześniej proponowanych polskiemu czytelnikowi.

⁷² Na uwagę zasługują m.in. słowa bogotanina poświęcone miłości. Świetnym przykładem może być notatka: „Kochać jakieś stworzenie to widzieć je tak, jak widzi je Bóg”. Tenże, *Notas*, dz. cyt., s. 350. Zdanie to odsyła zarówno do idealizmu platońskiego, jak i do – stanowiącej jego przedłużenie – średniowiecznej teorii egzemplaryzmu. W tej sentencji można dostrzec aluzję do ontologicznej teorii prawdy.

⁷³ Sam Myśliciel wskazał swoim kolumbijskim rozmówcom, że tekst *implicite*, który komentuje w *Scholiach...*, to kilkadziesiąt stron jego książki *Textos* (strony 61–100 pierwszego wydania). Por. Francisco Pizano de Brigard, *Semblanza...*, dz. cyt., s. 11.

⁷⁴ We fragmentach niniejszego wprowadzenia korzystam obficie z moich wcześniejszych prac (niezaznaczone autocytały), przede wszystkim z tekstu „Ex Occidente Lux II”. Por. Krzysztof Urbanek, „Ex Occidente Lux II”, [w:] Nicolás Gómez Dávila, *Następne scholia do tekstu implicite*, tłum. Krzysztof Urbanek, Furta Sacra, Warszawa 2008, ss. 5–24.

⁷⁵ Nicolás Gómez Dávila, *Scholia...*, dz. cyt., s. 628. W kontekście tego scholium warto pamiętać o przywoływanym kilkakrotnie przez Myśliciela pojęciu „preskrypcji”. Por. Piotr Wilkowski, „Pojęcie «preskrypcji» na przestrzeni wieków. Od starożytnego Rzymu do Nicolása Gómeza Dávila”, [w:] *Oczyszczenie inteligencji...*, dz. cyt., ss. 175–185.

Przy okazji muszę podzielić się refleksją, że niepokojący jest fakt, iż żaden przedstawiciel polskiej humanistyki dotychczas nie zdobył się na profesjonalną krytykę mojej pracy translatorskiej, a z drugiej strony pragnę wyrazić radość z tego, iż z pomocą Bożą i ludzką⁷⁶ udało mi się dojść do tego, do czego doszedłem po dziewięciu latach trudów. Mam nadzieję, że w ostatecznym rozrachunku ułomności mojej pracy zostaną przesłonięte jej zaletami.

Na zakończenie pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że obcowanie z myślą Nicolása Gómeza Dávila było dla mnie prawdziwym zaszczytem i najważniejszym intelektualnym doświadczeniem mojego dotychczasowego życia.

Jestem za to Bogu niezmiernie wdzięczny.

⁷⁶ Chciałbym wyjaśnić polskiemu czytelnikowi, że wiele zawdzięczam rozmowom z akademickimi użytkownikami języka hiszpańskiego z Hiszpanii i z Kolumbii, którzy – mniej lub bardziej skutecznie – próbowali wyjaśnić mi fragmenty dla mnie niezrozumiałe. Byli to przede wszystkim profesorowie: Miguel Ayuso Torres, José Díaz Nieva, Francia Elena Goenaga Olivares, José Miguel Serrano Ruiz-Calderón. Tuż przed ukończeniem prac nad niniejszą publikacją bardzo pomogła mi córka Myśliciela Rosa Emilia Gómez de Restrepo. Oczywiście, w obliczu rozlicznych trudności interpretacyjnych ostateczne decyzje zawsze podejmowałem samodzielnie i na własną odpowiedzialność.

